

Sygnatura akt VI Ka 334/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 sierpnia 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski. (spr.)

Sędziowie SSO Agata Gawron-Sambura

SSO Marcin Mierz

Protokolant Katarzyna Paździor

przy udziale

Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marka Dutkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2014 r.

sprawy **S. M. syna J. i B. urodzonego (...) w K.**

oskarżonego z art. 158§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 209§1 kk, art. 280§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego i obrońcy

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 24 stycznia 2014 r. sygnatura akt III K 284/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. G. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 24 stycznia 2014r. sygn. III K 284/13 orzekł w sprawie oskarżonego **S. M.**

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

1. rażąco niewspółmierność kary - obrazę art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 53 § 1 i 2 k.k. poprzez nieorzeczenie w stosunku do oskarżonego warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności za czyn przypisany w pkt. 1 wyroku, podczas gdy prawidłowo ocenione przesłanki uzasadniające warunkowe zawieszenie wykonania kary winny prowadzić do orzeczenia takiego właśnie środka probacyjnego;

2. obrazę prawa materialnego a to art. 209 § 1 k.k. przez jego niewłaściwe zastosowanie;
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na uznaniu, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu w pkt. 3 zaskarżonego wyroku czynu z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.
4. rażącą niewspółmierność wymierzonej kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania za czyn opisany w pkt. 1, uniewinnienie od czynów opisanych w pkt. 2 i 3 wyroku i uchylenie orzeczenia o karze łącznej.

Alternatywnie obrońca wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację osobistą od wyroku wniósł oskarżony S. M., zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o uchylenie wyroku oraz przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania a to art. 2 § 1 k.p.k. przez uznanie go za winnego czynów których nie popełnił, nadto art. 2 § 2 k.p.k. przez oparcie orzeczenia na nielogicznych zeznaniach świadków, które się wykluczają, art. 5 § 2 k.p.k. przez naruszenie zasady in dubio pro reo, art. 7 k.p.k. przez pominięcie składanych przez oskarżonego wniosków. Nadto oskarżony wskazał, iż odnośnie pierwszego z czynów to działał w obronie innej osoby i został potraktowany niesprawiedliwie, odnośnie trzeciego z czynów, że nie wzięto pod uwagę, iż pokrzywdzony T. S. zaprzeczył, iż to oskarżony był sprawcą jego pobicia. Nadto wskazał, że sędzia był stronniczy o czym świadczyć ma stwierdzenie z uzasadnienia wyroku, iż okolicznością obciążającą jest niewątpliwie wielokrotna karalność oskarżonego, a zatem został skazany za swoją przeszłość a nie za to co zrobił.

Sąd Okręgowy stwierdził co następuje:

Wywiedzione apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Zarzuty obu apelacji ocenić należy jako polemikę z wskazanymi w uzasadnieniu wyroku argumentami. Wypada wskazać iż, „dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. II KK 17/14).

Wskazuje się też w orzecznictwie, że „zasada określona w art. 410 k.p.k., obowiązuje nie tylko sąd wyrokujący, ale i strony procesu, które przedstawiając w odwołaniu własne stanowisko, nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków. Krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego, potraktowana wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które obciążają oskarżonego, a także nie wykazująca jednocześnie, by sąd I instancji naruszył regułę swobodnej oceny dowodów, nie uzasadnia należycie zgłoszonego zarzutu błędu ustaleń faktycznych ani zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 maja 2013 r., sygn. II AKa 36/13; KZS 2013/6/87).

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zasadnie został oceniony przez Sąd Rejonowy jako pozwalający na przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów.

Nie sposób stwierdzić błędnej oceny materiału dowodowego czy błędu w ustaleniach faktycznych odnośnie trzeciego z przypisanych oskarżonemu czynów. Argumentacja obu apelacji w tym zakresie ogranicza się tylko do wskazania, że pokrzywdzony T. S. na rozprawie zaprzeczył, iż to oskarżony był sprawcą jego pobicia. Jednakże trudno uznać zaprzeczenie pokrzywdzonego na rozprawie za wiarygodne, skoro równocześnie sam oskarżony w swych wyjaśnieniach, jak i jego znajomy M. Z., zgodnie stwierdzili, że w trakcie zdarzenia w dniu 9 września 2012r. oskarżony zaatakował i poszarpał pokrzywdzonego T. S.. Zważywszy zatem na treść złożonych po zajściu zeznań T. S. i dokumentację lekarską nie sposób stwierdzić, iż to jakaś inna osoba miała go pobić. Można się jedynie domyślać

przyczyn z jakich pokrzywdzony T. S. na rozprawie zaprzeczył, iż to oskarżony był sprawcą jego pobicia, jednakże takie zeznania podlegają ocenie Sądu jak każdy dowód, a skoro pozostały materiał dowodowy – oceniony zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego – prowadził do wniosku, że zeznania pokrzywdzonego złożone na rozprawie są nieprawdziwe, to brak jest podstaw do kwestionowania takiej oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych.

Godzi się także przypomnieć, że zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie ona pasuje do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1976 r., sygnatura akt III Kr 86/76; OSN GP z. 2 z 1977 r., poz. 16). Sąd wyrokujący może bowiem dać wiarę jednej grupie dowodów, nawet odmawiając wiarygodności innym dowodom, jeżeli tylko ostatecznie swoje stanowisko właściwie umotywował (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1998r. sygnatura akt III KKN 407/96; Prok. i Pr. 1998/11-12/10). Zważyć bowiem należy, iż swobodna ocena dowodów jako jedna z zasad prawa procesowego wyrażona w przepisie art. 7 k.p.k. nakazuje, aby Sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na postawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem jednakowoż wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Podobnie ocenić należy i pozostałe poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne. Nie ma racji obrońca podnosząc odnośnie czynu z art. 209 § 1 k.k., że oskarżony nie miał ani obiektywnych ani subiektywnych możliwości wykonywania obowiązku alimentacyjnego. Niewątpliwym jest, iż oskarżony w okresie wskazanym w zarzucie nie płacił alimentów na rzecz swojego syna, a egzekucja komornicza należności z tego tytułu była bezskuteczna. W samym tym okresie S. M. nie był też zarejestrowany w ewidencji osób bezrobotnych co przeczy jednoznacznie wyjaśnieniom oskarżonego, w których utrzymywał on, iż aktywnie poszukuje pracy, a alimentów nie płaci z uwagi na trudną sytuację materialną. Fakt, iż oskarżony jest ojcem nie tylko O. M. nie oznacza, że iż zwalania go to od troski o syna i jego utrzymanie, zważywszy zaś, iż oskarżony z zawodu jest murarzem – malarzem nie sposób zrozumieć, iż nie jest on w stanie znaleźć pracy od 2006r., skoro rynek budowlany przez dłuższy okres czasu poszukiwał pracowników. Nie ma żadnych zatem obiektywnych okoliczności które uniemożliwiłyby mu wywiązanie się z zobowiązań alimentacyjnych. O samym zaś stosunku negatywnym do tego obowiązku świadczą wyjaśnienia oskarżonego. Z kolei skutkiem przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. jest narażenie na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych przez uprawnionego, który to skutek zachodzi niezależnie od tego, iż inna osoba korzystając ze wsparcia pomocy społecznej takie potrzeby stara się zaspokoić, a poza sporem pozostaje, iż ze świadczeń takich D. K. korzystała (karta 74a i 75).

Stąd też brak podstaw do stwierdzenia błędu w ustaleniach faktycznych w tym zakresie, który to zarzut byłby słuszny jedynie wtedy, gdyby Sąd I instancji oparł wyrok swój na faktach nie znajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego albo też z prawidłowo ustalonych faktów tych wyprowadziłby wnioski niezgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy lub doświadczenia życiowego. Przyjęto również prawidłowo przesłanki zastosowania art. 209 § 1 k.k.

Nie ma racji również oskarżony wskazujący w swej apelacji odnośnie czynu z pierwszego zarzutu, iż działał on w obronie innej osoby co powinien Sąd wziąć pod uwagę. Rozumowanie oskarżonego w tym zakresie jest absolutnie chybione, bowiem bynajmniej D. R. nie był przez nikogo atakowany, zaś W. L. nie było na miejscu zdarzenia. To przecież D. R. wraz z grupą znajomych - wśród których był oskarżony - udał się do miejsca zamieszkania D. F.. Pokrzywdzony zaś niewątpliwie obawiał się D. R. i dopiero po południu doszło do rozmowy pomiędzy nimi w trakcie której pokrzywdzony został zaatakowany między innymi przez oskarżonego. Trudno tym samym mówić o jakiejś obronie drugiej osoby, a jeżeli miał na myśli oskarżony obronę czci W. L. to sposób tejże obrony w żaden sposób nie może być akceptowany, a na pewno nie może być uznany za okoliczność łagodzącą skoro w wyniku bójki pokrzywdzony doznał poważnych obrażeń ciała.

Odnosząc się zatem do wskazanych w obu apelacjach zarzutów naruszenia przepisów procesowych należy wskazać, iż ocena zebranego materiału dowodowego nie narusza przepisu art. 7 k.p.k., nie wykracza poza ramy swobodnej oceny

dowodów i nie wykazuje błędów logicznych, a materiał dowodowy oceniony został z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Podobnie brak podstaw do stwierdzenia błędu w ustaleniach faktycznych, który zresztą zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego (tak wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1975 r., sygn. I KR 197/74 - OSNKW 1975/5/58; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 lipca 1995 r., sygn. II AKr 182/95 - Prok. i Pr. 1996/2-3/24; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 czerwca 1992 r., sygn. II AKr 116/92 - KZS 1992/3-9/129).

W realiach niniejszej sprawy konfrontując ustalenia faktycznie z przeprowadzonymi dowodami trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd I instancji rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności przestępstw nie wykazuje błędów i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd dał wiarę i na których rozważania swe oparł.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe, a i dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest oceną logiczną, zgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy nie została ona zasadnie niczym podważona.

Wina oskarżonego w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego, podobnie jak i kwalifikacja prawna przypisanych przestępstw.

W ocenie Sądu Odwoławczego również wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe w pełnym zakresie uwzględniają wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, są adekwatne do stopnia zawinienia i wykazanego natężenia złej woli.

Czynów przypisanych w punktach 1 i 3 oskarżony dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, zatem wymierzone mu kary zasadnie odzwierciedlają ten fakt, jak też prawidłowo uwzględniono poważne skutki w zakresie stanu zdrowia obu pokrzywdzonych, którzy przecież doznali złamań twarzoczaszki wymagających długiego leczenia.

Nie sposób uznać wbrew apelacji oskarżonego, iż ustalenie uprzedniej jego karalności jako okoliczności mającej wpływ na wymiar kary stanowi przykład stronniczości Sądu, skoro okoliczność ta ma bezpośredni wpływ na wymiar kary zgodnie z art. 53 k.k., jak i stanowi czynnik mający wpływ na ocenę prognozy wobec oskarżonego jako osoby mającej wypełniać zasady współżycia społecznego i przestrzegać porządku prawnego. Oskarżony zaś nie przyswoił żadnych nauk z poprzednio wymierzonych mu kar i ponownie popełnił przestępstwa podobne, stąd wymierzone mu kary musiały fakt ten uwzględniać.

Nie sposób zatem uznać, iż kary wymierzone oskarżonemu są karami niewspółmiernymi czy też nieadekwatnymi do stopnia społecznej szkodliwości czynów i wymierzonymi wbrew zasadom z art. 53 k.k.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można w zasadzie podnieść jedynie wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa jak i osobowości sprawcy, stając się w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą.

Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku wskazał okoliczności, które miał na uwadze orzekając kary jednostkowe i karę łączną.

W ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw do kwestionowania wymiaru kary mając na uwadze czynniki wskazane w uzasadnieniu wyroku.

Kierując się wskazanymi wyżej powodami Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, bowiem nie znalazł podstaw do kwestionowania trafności zaskarżonego wyroku w zakresie ustalonego stanu faktycznego i

przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani co za tym idzie w zakresie orzeczenia o winie oskarżonego, i będącego jej konsekwencją orzeczenia o karze.

Sąd zasądził koszty obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz w oparciu o powołane przepisy Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze z uwagi na orzeczenie kary o charakterze izolacyjnym, obciążając nimi Skarb Państwa.